

RPS/DJ Zel, Big Fejm / Jak Zły Szelaąg

Sława – zdradliwą dziwką
Potrafi dobrze dymać
Najpierw metodycznie pożre by następnie cię wyrzygać
Kapryśna dama, która często zmienia nastrój
Na początku full roboty
A za jakiś czas już zastój
Lepiej z fejmem bastuj
Nie wierz temu babsku
Ciężko będzie się wydostać gdy już znajdziesz się w potrzasku
To czarna wdowa
Ma czarna listę swych ofiar
Wpadniesz w sieć
Nie usłyszą krzyku
Twój prywatny kosztłmar
Tak dojdiesz do grona poczwar Moczymorda z bagien
Czarna owca, błagier
Jesteś tych moczarów panem
Wybierasz styl życia, którym gardziłeś od lat
Do głowy by ci nie przyszło by zbudować taki świat
Samemu sobie katem, lecisz z tematem
Z nienawiścią w oczach chcesz wyjechać cały świat
Żaden patent, kara za błędy
Zero strategii
Zatem wróćmy do pierwszej lekcji
Nie podawaj ręki
Dotyk ciepły, nawet gorący
I niechący poparzyła cię
uśpiła, uścisk mocny
Który to już raz zrobiłeś z siebie szmatę
Wysmarkując pod prysznicem resztę tematu na klatę

DDA to twój wróg, ale też przyjaciel
Kochasz sławę
A sława raczej najgorszą z kochanek
Kiedy w końcu przyznasz ze tve Zycie to oszustwo?
Weź sobie przypomnij pierwsza próbę samobójczą

DDA dobrze jest choć czasem bywa trudno
Bog day, big fame
Nie zadawaj się z kurw*!